

Opinia  
Komitetu Polityki Naukowej  
i Naukowo–Technicznej Rady Nauki  
z dnia 20 czerwca 2007 r.

w sprawie założeń do ustawy  
o państwowych instytutach naukowych oraz do ustawy o organizacji sektora  
i finansowaniu badań naukowych oraz prac rozwojowych w Polsce.

Na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. Nr 238, poz. 2390 i Nr 273, poz. 2703 i z 2005 r. Nr 85, poz. 727) Komitet Polityki Naukowej i Naukowo–Technicznej Rady Nauki

przedstawia

opinię w sprawie założeń do ustawy  
o państwowych instytutach naukowych oraz do ustawy o organizacji sektora  
i finansowaniu badań naukowych oraz prac rozwojowych w Polsce.

#### 1. Uwagi ogólne

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzi intensywne działania legislacyjne zmierzające do zmian w organizacji sektora badań naukowych i prac rozwojowych w Polsce. Wyrażają się one głównie w przyjętej przez Sejm ustawie o Narodowym Centrum Badań Rozwojowych (NCBR) i związanej z nią modyfikacji ustawy o zasadach finansowania nauki, a także w przygotowywanych założeniach trzech innych ustaw. Poniższe komentarze odnoszą się do całości reformowanego systemu organizacji i finansowania badań naukowych oraz prac rozwojowych. Ich podstawą są trzy przedstawione Komitetowi do zaopiniowania dokumenty:

1. Założenia do ustawy o organizacji sektora i finansowaniu badań naukowych oraz prac rozwojowych w Polsce z dn. 8. 04. 2007 r.,
2. Założenia do ustawy o państwowych instytutach naukowych z dn. 15. 05. 2007 r.,
3. Koncepcja zmian w pionie badawczym Polskiej Akademii Nauk przedstawiona w liście Prezesa Polskiej Akademii Nauk M. Kleibera do Premiera J. Kaczyńskiego z dn. 7. 05. 2007 r.

Dokumenty te mają charakter konspektów do ustaw i nie dają wystarczająco jasnego i pełnego obrazu zamierzeń reformy całości systemu. Powinny one być poprzedzone wizją

celów oraz klarownym przedstawieniem strategii ich osiągnięcia w kontekście istniejących struktur i rodzajów projektów badawczych. Braki te mogą bardzo negatywnie wpłynąć na jakość ustaw, jeżeli zważyć, że prace mają odbywać się w szybkim tempie. Komitet już opiniując wczesną koncepcję Narodowego Centrum Badań i Rozwoju wyrażał niepokój, że zmiany w organizacji i funkcjonowaniu nauki rozpoczynają się od przedsięwzięcia wrywkowego, bez uprzedniej systematycznej diagnozy całości stanu obecnego i określenia strategii reformowania nauki. Tym bardziej obecnie niezbędna jest zatem ocena, czy cała sekwencja zmian już poczynionych i zamierzonych tworzy system efektywny i spójny. W postępowaniu tym należałoby kierować się następującymi ogólnymi wytycznymi:

1. rozwiązania organizacyjne powinny być optymalne dla przyjętej wizji celów,
2. należy usunąć najważniejsze dotychczasowe słabości w funkcjonowaniu systemu nauki,
3. wprowadzane rozwiązania muszą być spójne i zgodne z rozwiązaniami stosowanymi w Unii Europejskiej,
4. w badaniach stosowanych, zwłaszcza o charakterze strategicznym dla kraju, trzeba zapewnić uczestnictwo państwa i gospodarki w ich ukierunkowaniu i nadzorze,
5. w badaniach podstawowych podstawą winna być samorządność społeczności naukowej,
6. należałoby wskazać na podstawie tendencji oraz wskaźników finansowania, że będą zapewnione warunki materialne do realizacji proponowanych rozwiązań.

Wydaje się, że w Polsce powinno się stworzyć system finansowania i zarządzania nauką, którego głównymi determinantami powinny być: wyrazistość i prostota, ściśle powiązanie B+R z konkretnymi potrzebami społecznymi i wykorzystaniem efektów badań naukowych w gospodarce, całościowe spojrzenie na „rynek wiedzy” (bez formalnego wydzielania badań poznawczych z B+R), selektywność polegająca na wyraźnym wyborze priorytetów w obszarze B+R, wykorzystanie instrumentów typu *foresight*. Wzorce można czerpać z takich krajów jak Finlandia, Korea Płd., Niemcy czy Wielka Brytania.

## **2. Agencja Badań Poznawczych**

Zamiar utworzenia Agencji Badań Poznawczych (ABP), jako finansującej badania własne agencji umiejscowionej poza strukturami rządowymi, jest inicjatywą słuszną i oczekiwaną przez środowisko naukowe. Powinna to być struktura zbliżająca nas do oczekiwań Unii Europejskiej i zwiększająca szanse akceptacji tej instytucji w EuroHORCs

i European Science Foundation. Projektowana koncepcja ABP jest jednak rozwiązaniem tylko połowicznie odpowiadającym przekonaniu, że zarządzanie systemem badań podstawowych powinno być powierzone samorządności akademickiej. ABP w tym projekcie pozostaje dalej instytucją nadzorowaną przez ministra właściwego do spraw nauki i do niego należeć ma także określanie zasad dysponowania funduszami. Rola społeczności naukowej ogranicza się do wyboru przedstawicieli, którzy mają pełnić tylko szczegółowe funkcje wykonawcze.

Alternatywą dla takiego rozwiązania byłoby powierzenie agencji w całości samorządności akademickiej, wraz z funkcjami przydzielonymi w obecnej wersji ministrowi. Na podobnej zasadzie funkcjonują np. niemiecka DFG i amerykańska NSF. Funkcje nadzorcze pełniłby wówczas nie minister, lecz ciało o charakterze rady nadzorczej (Senat w DFG), złożone głównie z przedstawicieli instytucji naukowych i uczelnianych.

Komitet wypowiedział się w sprawie Agencji Badań Poznawczych bardziej szczegółowo w opinii z dnia 14 czerwca br.

### **3. Krajowa Rada Nauki**

Według przedstawionej koncepcji Krajowa Rada Nauki (KRN) pełniłaby rolę zbliżoną do wykonywanej obecnie przez Komitet Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej Rady Nauki. Pełnienie przez Krajową Radę Nauki roli jedynego reprezentanta nauki wobec władz państwa budzi jednak duże wątpliwości. Jest to rozwiązanie wyraźnie podporządkowane potrzebom ministra. Z perspektywy społeczności naukowej ograniczenie jej reprezentacji wobec władz państwa tylko do tej formy nie jest jednak zadowalające. Powodem jest niskie usytuowanie tej reprezentacji i utworzenie jej składu całkowicie na zasadzie mianowania. Tego rodzaju rada może z powodzeniem pełnić funkcje robocze wspomagające ministra, ale nie mając mandatu społecznego - nie poza tym. Nauka i szkolnictwo wyższe mają wprawdzie swoje rozmaite reprezentacje sektorowe i korporacyjne, ale nie mają jednak wspólnej reprezentacji o składzie i roli określonej przez prawo. Brak takiej reprezentacji osłabia spójność działań sektorowych i utrudnia zachowanie równowagi między władzami państwa a samorządnością akademicką. Należałoby oczekiwać utworzenia także tego rodzaju rady i usytuowania jej przy premierze. Najlepiej gdyby w jej skład wchodziły osobistości uznane za autorytety w środowisku naukowym. Rada powinna być wyposażona w odpowiednie funkcje, aby nie była ciałem fasadowym. Do niej powinno należeć przedstawianie rządowi koncepcji dotyczących rozwoju nauki oraz opiniowanie zamierzeń rządu mających aspekty naukowe.

#### 4. Państwowe Instytuty Naukowe

Projekt założeń do ustawy o państwowych instytutach naukowych ma charakter konspektu zamierzonej ustawy. Cel i uzasadnienie zamiaru utworzenia PIN-ów jako nowej kategorii instytutów wyłania się natomiast tylko pośrednio i w bardzo skrótowej postaci z określenia misji i zadań tego rodzaju instytutów (punkty 1, 2 projektu) oraz zwięzłego ich określenia w „Założeniach do organizacji sektora (...)” (punkt II.3). Ocena zasadności tej nowej inicjatywy wymaga natomiast przede wszystkim znajomości powodów wyróżnienia kategorii takich instytutów oraz charakterystyki docelowego przedsięwzięcia, a dopiero w dalszej kolejności określenia szczegółów organizacyjnych jego realizacji. Wobec braku takiego uzasadnienia powstaje wiele niejasności w kwestiach o zasadniczym znaczeniu.

Według przedstawionej w projekcie misji PIN-u, a więc i wszystkich tego rodzaju instytutów, mają one prowadzić badania i prace w „dziedzinach o strategicznym znaczeniu dla gospodarki, ochrony zdrowia i innych obszarów życia społecznego”. Identyfikacja tego rodzaju priorytetowych dziedzin nie jest w żadnym innym dokumencie dokonana, a więc kryteria i skala realizacji tego zamierzenia nie są oczywiste. Powinny one być określone w odniesieniu zarówno do potrzeb krajowych, jak i w perspektywie Europejskiej Przestrzeni Badawczej.

Ogólny charakter przedmiotowy działalności PIN-ów wskazuje na jej szeroki zakres. Pominięcie jednostek badawczo-rozwojowych w planowanym systemie powinno się odczytywać jako zamiar całkowitej likwidacji tego sektora nauki i przejęcia realizowanych przez nie badań naukowych przez PINy, czego potwierdzenie Komitet uzyskał dopiero w ostatnich dniach. Nie wiadomo jaki miałyby być zakres uszczuplenia pionu badawczego PAN, z wyodrębnieniem PIN-ów z ich puli. Zakres tych zamiarów powinien być wyraźnie przedstawiony, aby nie nastąpiła kolizja między zamiarami ministra właściwego ds. nauki a zaawansowaną restrukturyzacją jednostek badawczych w Ministerstwie Gospodarki i zamierzoną w Polskiej Akademii Nauk. W obawach tych utwierdza znane nam skądinąd stanowisko Ministra Zdrowia w tej sprawie.

W koncepcji reorganizacji sektora obecnych jbr-ów szczególną uwagę trzeba zwrócić na instytuty pełniące zarazem zadania służb państwowych. W przedstawionej wcześniej opinii w tej sprawie Komitet uzasadniał potrzebę powiązania funkcji badawczej i roli służby państwowej w tych samych jednostkach organizacyjnych. Służby są funkcjonalnie związane z ministrami innymi niż właściwy do spraw nauki, a więc zrozumiała jest znana nam tendencja ministrów do zachowania nadzoru nad instytutami, które pełnią te role. Instytuty

takie powinny jednak otrzymywać także dotacje statutowe warunkujące możliwość prowadzenia badań naukowych.

Gdyby PIN-y miały być liczną grupą jednostek podporządkowanych jednemu organowi założycielskiemu, to zapewne przedstawione w założeniach instrumenty wpływu polityki naukowej państwa na profil ich działalności nie byłyby wystarczające. Instytuty tego rodzaju składałyby się właściwie na nowe centrum badawcze, podporządkowane ministrowi właściwemu do spraw nauki. Jeśli jednak istnieją wątpliwości co do skuteczności obecnych instrumentów wpływu na działalność placówek w PAN, prowadzących głównie badania podstawowe, to tym bardziej należałoby przyjąć, że będą one potrzebne w stosunku do jednostek prowadzących głównie aplikacyjne badania w dziedzinach strategicznych dla państwa. Należałoby więc w takim przypadku, w stosunku do PIN-ów, wprowadzić odpowiednią nadrzędną strukturę organizacyjną. Pojawiłaby się wówczas zapewne także kwestia relacji aglomeratu PIN-ów do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Trzeba by wówczas rozważyć, czy docelowo PIN-y miałyby spełniać podobną rolę jak np. IMEC w Belgii, czy VTT w Finlandii i wchodzić do organizacji instytutów badawczo - rozwojowych.

Jeżeli jednak tworzenie PIN-ów miałyby mieć w przewidywalnym czasie charakter wrywkowy, ograniczony do paru wybranych instytutów, to wątpliwa jest potrzeba nadawania im odrębnego statusu w osobnej ustawie. Wystarczyłaby wówczas zmiana organu nadzorującego na ministra właściwego do spraw nauki i utrzymanie lub nadanie instytutowi statusu jednostki badawczo-rozwojowej, z istniejącymi regulacjami ustawowymi odnoszącymi się do tej kategorii instytucji naukowych. W takim przypadku za daleko idące byłoby ograniczenie możliwości korzystania z dotacji podmiotowej tylko do PIN-ów. Wątpliwa byłaby w każdym razie potrzeba tworzenia nowych regulacji ustawowych w stosunku do rozwiązań z założenia prowizorycznych.

Nasuwają się także uwagi dotyczące przedstawionej w założeniach dotyczących PIN-ów koncepcji struktury organizacyjnej i funkcjonalnej takiego instytutu. Koncepcja 11-osobowych rad naukowych spowoduje, że zapewne nie będą one miały możliwości utrzymania lub nabycia uprawnień do nadawania stopni naukowych. Pozbawienie ich tej możliwości przy pozostawieniu jej radom innych pozauczelnianych jednostek badawczych byłoby całkowicie nieuzasadnione. Można się ewentualnie domyślać, że kryje się za tym zamiar pozostawienia takich uprawnień tylko jednostkom uczelnianym, ale wówczas należałoby go najpierw otwarcie przedstawić w stosunku do całości tego problemu.

Nie jest też jednoznacznie określona rola rady nadzorczej. Jeśli ma ona być tylko organem kontrolnym, powoływanym przez ministra dla kontroli gospodarki finansowej, to jej rola jest nader ograniczona i istnienie dwóch rad nie wydaje się konieczne. Jednak wobec ważnej roli jaką mają pełnić PIN-y rada nadzorcza - jeżeli miałyby istnieć - powinna mieć szersze zadania. Reprezentując użytkowników wyników działalności PIN, jakimi powinny być nauka, gospodarka i służby publiczne, rada powinna sprawdzać, czy zadania, dla których PIN-y zostały powołane, są właściwie realizowane.

Dla efektywności transferu opracowywanych rozwiązań, przy obecnym niedostatku w kraju podmiotów gospodarczych dysponujących takimi możliwościami, bądź zainteresowanych ich nabyciem, PIN-y powinny móc uczestniczyć w spółkach, aby nie stracić posiadanych już przez jbr-y możliwości transferu. Powinny one móc wchodzić udziałami do spółek istniejących oraz tworzyć nowe spółki *spin off*.

Dostrzega się, że istotnym aspektem, a niekiedy nawet motywem w zmianach resortowego usytuowania jednostek mogą być sprawy majątkowe. Wiele jbr-ów dysponuje nieruchomościami, a instytuty PAN dysponują nimi na zasadzie ich użyczenia przez Polską Akademię Nauk. Warto zastanowić się nad rozwiązaniem takich kwestii.

## 5. Polska Akademia Nauk

Poglądy o potrzebie reformy Polskiej Akademii Nauk wyrażane są od dłuższego czasu zarówno poza Akademią, jak i w niej samej. Długo trwająca atmosfera niepewności co do przyszłości Akademii, bez podejmowania działań zmierzających do usunięcia jej przyczyn, powoduje narastające poczucie braku stabilności i zagrożenia. Obniżają one autorytet Akademii, wpływają negatywnie na podejmowanie w niej zatrudnienia i paradoksalnie - wzmacniają postawy zachowawcze. Stan ten nie powinien się dłużej utrzymywać. Jedynym rozwiązaniem jest przeprowadzenie reform w zakresie, który przede wszystkim usprawniłby działalność Akademii, ale także wyposażyłby ją w praktyczne funkcje, jakie instytucja państwowa o takim potencjale mogłaby pełnić na rzecz społeczności naukowej i państwa. Z uznaniem przyjmujemy, postulowane także przez Komitet, sprowadzenie dyskusji o przyszłości PAN na płaszczyznę merytoryczną. Polska, ze swym potencjałem intelektualnym, tradycją kulturalną i aspiracjami do odgrywania odpowiedniej roli w Unii Europejskiej powinna mieć także pozauczelniane centra naukowe. Zgodnie z akceptowanymi przez nas pryncypiami centrum badawcze PAN, jako prowadzące badania przede wszystkim o charakterze podstawowym, także w przyszłości powinno w zakresie merytorycznym cieszyć

się szerokim zakresem autonomii, a pod względem organizacyjnym powinno być organizacją pozarządową.

Zasadnicze przesłanki do wprowadzenia zmian w PAN, przedstawione w propozycji Prezesa są przekonujące i zgodne z oczekiwaniami. Są to:

- zwiększenie otwartości części badawczej PAN na całe krajowe środowisko naukowo-akademickie zarówno w aspekcie badawczym, jak i dydaktycznym,
- unowocześnienie systemu zarządzania placówkami badawczymi PAN i konsekwentne egzekwowanie międzynarodowych standardów jakości prowadzonych badań,
- koncentracja tematyczna na najbardziej istotnych zagadnieniach współczesnej nauki, niemożliwych do podejmowania w ramach istniejących struktur uczelnianych,
- konsolidacja organizacyjna w celu zwiększenia zdolności do pozyskiwania środków unijnych.

Komitet chciałby zwrócić uwagę na dwie zasadnicze kwestie w odniesieniu do Akademii: na propozycję utworzenia centrów oraz na jej współpracę ze szkolnictwem wyższym.

#### Centra Polskiej Akademii Nauk

Głównym zamierzeniem reformatorskim Akademii jest konsolidacja jej placówek badawczych, mająca polegać na powiązaniu ich w kilkanaście centrów. Przedstawiona przez Prezesa PAN propozycja informuje jedynie o zestawach placówek mających wejść w skład poszczególnych centrów, co czyni niemożliwym pełną ocenę przedstawionej koncepcji. Wprawdzie jej rozwinięcie zawarte w dokumencie z dnia 13.06.2007 r., sporządzone przez Wiceprezesa PAN prof. W. Steca daje lepsze wyobrażenie o potencjale naukowym jednostek mających wejść w skład poszczególnych centrów, to jednak pozostawia ono wątpliwości czy proponowane powiązania organizacyjne rzeczywiście przyniosą oczekiwane korzyści, wobec często dużego oddalenia obszarów problemowych uprawianych przez poszczególne jednostki. Powoduje to obawę, aby utworzenie centrów nie okazało się dodatkową komplikacją organizacyjną, której wprowadzenie będzie wymagać wysiłku i kosztów niewspółmiernych do uzyskanych rezultatów. Bez wątplenia konsolidacja placówek PAN w znacznym zakresie jest pożądana, a w niektórych przypadkach w niedalekiej perspektywie wprost nieodzowna. Dotyczy to jednak placówek lub ich części, zajmujących się wiążącą się ze sobą problematyką albo stosujących podobną metodologię na tyle ściśle, że realne byłoby

oczekiwanie osiągnięcia korzyści podobnych do wcześniej wymienionych. Konsolidacja odbywałaby się wówczas w mniejszej skali i byłaby bardziej fragmentaryczna, ale miałyby realniejsze perspektywy osiągnięcia oczekiwanych korzyści. W takich przypadkach powinno się do niej przystąpić bez zwłoki i bez dwuetapowego procesu ich łączenia.

#### Współpraca placówek PAN ze szkolnictwem wyższym

„Zwiększenie otwartości części badawczej PAN na całe krajowe środowisko naukowo-akademickie zarówno w aspekcie badawczym, jaki i dydaktycznym” stanowi jedną z zasadniczych przesłanek przyjętych w projekcie zmian zamierzonych przez kierownictwo PAN. Podzielamy przekonanie, że powinien to być jeden z głównych celów podejmowanej reformy. Pogląd ten jest zresztą od dawna wyrażany w kręgu osób zajmujących się organizacją polskiej nauki i także w samej Akademii. Intencja ta znajduje jednakże nikłe odzwierciedlenie w przedstawionym projekcie. Deklarowane formy jej realizacji są następujące:

1. przyzwolenie na dobrowolne przyłączanie się pewnych placówek PAN do uczelni,
2. udział przedstawicieli szkolnictwa wyższego i innych organizacji naukowych w radach programowych Centrów,
3. popieranie wszelkich działań wzmacniających współpracę placówek PAN z uczelniami.

Z wyjątkiem udziału w radach planowanych Centrów są to działania już wcześniej podejmowane w Akademii i przynoszące efekty w ograniczonym zakresie. Niemniej jednak dostarczają one sporo przykładów pożytecznej współpracy. Jeśli już otwarta została dyskusja nad reformą Akademii, to należałoby rozważyć, czy korzystając także z tych doświadczeń nie należałoby pewnych form współpracy upowszechnić, a nawet nadać im postać prawnie utrwaloną. Trzeba by przy tym dokonać także krytycznej analizy koncepcji i skutków zreformowanych relacji między akademiami a szkolnictwem wyższym w krajach, które przeszły podobną jak Polska transformację ustrojową, a które tego rodzaju działania już dawno podjęły.

Jesteśmy świadomi długotrwałej powściągliwości nie tylko Akademii, ale także instytucji szkolnictwa wyższego w śmielszym występowaniu z szerszymi inicjatywami zmierzającymi w tym kierunku. Z pewnością sprowadzenie sprawy reformy Akademii na płaszczyznę ściśle merytoryczną i poprawa atmosfery wokół Akademii zapewniłyby większy



komfort moralny instytucjom szkolnictwa wyższego w podejściu do problematyki ściślejszego z nią powiązania. Głównym celem ich zbliżenia jest bez wątpienia interes publiczny, jednakże obie strony musiałyby także znaleźć w nim swoje własne korzyści. Oczywistą racją za taką współpracą jest dla Akademii paląca potrzeba uzyskania możliwości odnawiania personelu placówek najzdolniejszą młodzieżą. Szkolnictwo wyższe, zwykle o rozproszonym badawczym profilu tematycznym, wywołanym potrzebami dydaktycznymi, wspólnie z placówkami PAN mogłoby zyskać zwiększenie możliwości udziału w dużych programach badawczych. Związki PAN ze szkolnictwem wyższym mogłyby ogniskować się wokół wspólnego korzystania z infrastruktury badawczej, tworzenia wspólnych zespołów do podejmowania programów badawczych oraz prowadzenia wspólnych studiów doktoranckich. O konsolidacji jednostek winna decydować tematyka oraz zakres realizowanych przez nie badań.

## **7. Ważne elementy do uwzględnienia**

Komitet pragnie wskazać także na kilka istotnych zagrożeń i problemów jakie mogą być związane z realizacją zamierzonych przedsięwzięć legislacyjnych.

Proponowane przez Ministra zamierzenia wywołają dramatyczny wzrost w zakresie zapewnienia odpowiedniej koordynacji, monitorowania skuteczności działań oraz dysponowania bazami danych. Komitet zwraca uwagę, że wobec znacznych niedomagań w tym zakresie przy obecnym, prostym systemie organizacji i zarządzania badaniami naukowymi słabość ta może zniweczyć cały reformatorski wysiłek. W wyniku wprowadzenia zamierzonych ustaw dojdzie bowiem do znacznego pomnożenia liczby instytucji związanych z organizacją i finansowaniem badań, a istnieją już przecież takie struktury jak Platformy Technologiczne, Centra Zaawansowanych Technologii i sieci naukowe. Skala i ważność tych problemów są trudne do przecenienia.

Cechą wspólną dokumentów przedstawionych Komitetowi jest abstrahowanie od strony finansowej, tymczasem konkretne dane z tej sfery są konieczne. Przy tej okazji Komitet zwraca uwagę na utrzymujący się niski (poniżej 1 punktu procentowego) udział wydatków na naukę w budżecie i to w sytuacji dość znacznego wzrostu gospodarczego. Nie ma informacji o realizacji deklarowanego wcześniej zwiększenia udziału tych środków do 3%. Jest to w dłuższej perspektywie wielkie zagrożenie dla budowy gospodarki i społeczeństwa opartego na wiedzy, które będzie dotkliwie odczuwalne, kiedy skończy się przyływ funduszy z Unii Europejskiej.

Wobec upływającej kadencji obecnie funkcjonujących struktur Rady Nauki, konieczne jest zwrócenie uwagi na takie zaplanowanie terminów wprowadzenia ustaw, aby przejęcie zadań realizowanych przez dotychczasową Radę Nauki było bezkolizyjne, zapewniające ciągłość działania. Wprawdzie w żadnym z przedstawionych projektów nie powiedziano, że wprowadzenie projektowanych rozwiązań spowoduje zakończenie działalności Rady Nauki, ale wynika to z zamiaru utworzenia struktur, które podejmą działalność analogiczną do prowadzonej przez organy Rady. Konieczność zachowania płynności finansowania nauki wymaga zsynchronizowania jej likwidacji z uruchomieniem instytucji, które ją zastąpią. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie nowego systemu (ABP, rada przy ministrze) nie później niż w maju 2008 r., kiedy skończy się kadencja wybieralnych członków Rady. Wybory Rady ABP według proponowanych zasad zajęłyby jednak kilka miesięcy (ok. pół roku), a nie można ich rozpocząć bez wejścia w życie ustawy o ABP. Przewidywanie zakończenia procedury wyborczej do ABP po maju 2008 r. wymagałoby więc znalezienia rozwiązań przejściowych. Rozwiązań przejściowych wymagałoby też finansowanie podmiotowe obecnych jbr-ów nadzorowanych przez innych ministrów, gdyby proces kompletowania PIN-ów przeciągał się w czasie.

*PRZEWODNICZĄCY KOMITETU POLITYKI  
NAUKOWEJ I NAUKOWO-TECHNICZNEJ*

  
prof. dr hab. Michał SZULCZEWSKI